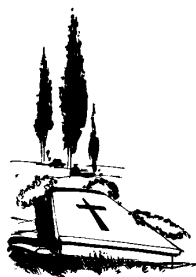


STATYSTYKA STYCZNIA



Odeszli do wieczności:

Kazimierz Wujkiewicz, l. 88
Piotr Krupa, l. 59
Wiktoria Białoskórska, l. 92
Jan Janus, l. 78
Władysław Matys, l. 82
Marian Susło, l. 61
Rudolf Jerominek, l. 81
Krystyna Sośnica, l. 57

*Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.
Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym.
Amen.*

**GORZKIE ŻAŁE
Z KAZANIEM PASYJNYM
- niedziela, godz. 15.15**

**DROGA KRZYŻOWA
- piątek o godz. 7.30 oraz o godz. 17.15**

**Zachęcamy wszystkich
do liczego i gorliwego udziału!**



**Sakrament chrztu
przyjęli:**

Paul Kubica

Z okazji wspomnienia Matki Bożej z Lourdes i Światowego Dnia Chorego zapraszamy - w ramach misji św. - w czwartek 15-go lutego o godz. 9.00

**CHORYCH I STARSZYCH PARAFIAN NA MSZĘ ŚW.
Z UDZIELENIEM SAKRAMENTU CHORYCH.**

Prosimy bliskich i przyjaciół chorych o pomoc w dotarciu na tę Mszę św.!

**KANCELARIA PARAFIALNA W OKRESIE FERII ZIMOWYCH
tj. 29.01 – 10.02.2018**

czynna jest od poniedziałku do piątku przez pół godz. po Mszy św.

Każdy chrześcijanin, a szczególnie karmelita, jest powołany do wędrówki wewnętrznej. Abyśmy nie stracili z oczu drogi, Bóg daje nam przewodników. Jednym z nich, najpewniejszym jest Maryja, którą w Karmelu nazywamy naszą Siostrą i Matką. Drugim przewodnikiem danym nam w Karmelu, jest św. Józef. Im poświęcony zostanie dzisiejsze rozważanie. Maryja ukazuje nam wzór życia apostoelskiego. Nigdy na pierwszym planie, nigdy po to, by siebie ukazywać, ale zawsze z sercem posłusznym, przyjmującym obiektywną Bożą wolę. Bożą wolę przekazuje jej archanioł Gabriel, starzec Symeon, a także Jej małżonek św. Józef. Święty Józef człowiek sprawiedliwy, człowiek Boży, jest wzorem do naśladowania. Jest zatroskanym rodzicem, odpowiedzialnym pracownikiem. Św. Józef jest także mistrzem modlitwy. Zasłuchanym w Słowo Boże. Człowiek wielkiego milczenia i zasłuchania. Posłuszny woli Bożej. Kto nauczył się słuchać Boga za dnia, ten usłyszy go również w nocy.

Zapraszamy w każdą drugą i trzecią sobotę o godzinie 14.00. Teresa Jóźwik



POSŁANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

LUTY 2018 (2/323)

PO CO NAM MISJE ŚWIĘTE?

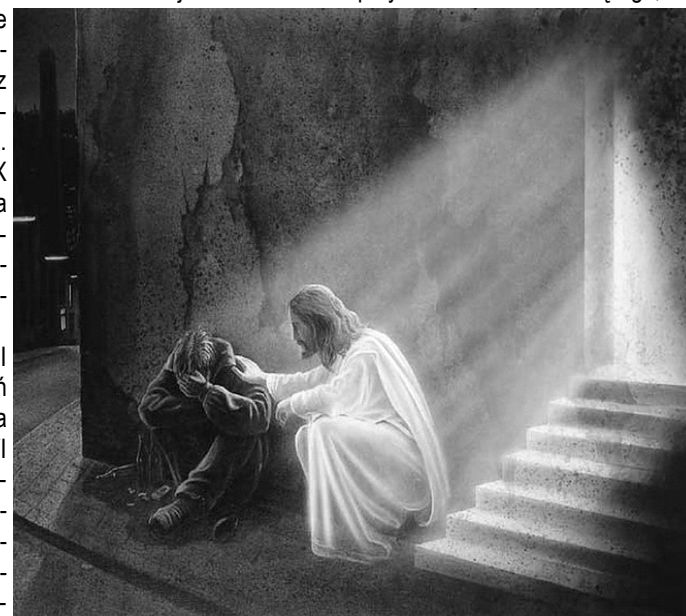
Misje parafialne to nadzwyczajny środek duszpasterskiej działalności Kościoła, przeżywany w parafiach w celu religijno - moralnej odnowy wiernych. A coś bardziej konkretnie?

Misje biorą swój początek w bulli papieża Pawła III z 1540 roku zatwierdzającej zakon jezuitów. Zostały one określone, jako wędrownie głoszenie Słowa Bożego na mocy udzielonego przez Kościół posłania, były skierowane do katolików, niekatolików oraz pogan. Papież Grzegorz XV przekazał obowiązek prowadzenia misji wśród wyznawców innych religii Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, szczególnie było to zadanie ważne w konfrontacji z protestantami. Później dokonano rozróżnienia na misje zewnętrzne – nawracanie ludzi nienależących do Kościoła Katolickiego oraz misje wewnętrzne – nawracanie członków Kościoła. Na przełomie XVIII i XIX wieku działalność misyjna przeżywała ożywienie i spowodowała odnowienie Kościoła we Francji, Niemczech i Włoszech.

Sobór Watykański II włączył misje do zadań duszpasterskich Kościoła, a ostatni papież bł. Paweł VI i św. Jan Paweł II wskazywali na konieczność powtórzenia głoszenia Ewangelii zeświecczonemu społeczeństwu, dawniej chre-

ścijańskim. Obecnie prawodawstwo kościelne określa dwa sposoby działalności misyjnej: jeden skierowany na inne religie, drugi głoszenie skierowane do wszystkich wierzących danego regionu lub parafii.

Zwyczajowo misje święte przeżywane są w parafiach co dziesięć lat. Misjonarze sprawują wtedy Eucharystię, głoszą nauki misyjne i odprawiają nabożeństwa, a wszystko ostatecznie prowadzi do sakramentu pojednania, do odnowienia przyrzeczeń chrztu świętego, a



także do poświęcenia i adoracji krzyża. Na zakończenie misji misjonarze udzielają błogosławieństwa, z którym związany jest **odpuść zupełny**. Mogą go uzyskać, pod zwykłymi warunkami, wierni, którzy uczestniczyli w świętych misjach, wysłuchali kilku nauk, a także uczestniczyli w uroczystym zakończeniu tychże misji.

Papież Franciszek, w Bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia zachęcał, aby czas "misji ludowych" był okazją zwiastowania radości i przebaczenia, jakie niesie Boże Miłosierdzie. I właśnie w nawiązaniu do tej zachęty w dniach **11-16.02.2018 w naszej parafii odbędą się misje święte** pod hasłem „Zamysł miłosierdzia Boga”. Do dobrego i owocnego przeżywania tego szczególnego czasu potrzebna jest nasza obecność i zaangażowanie! W te dni Pan Jezus będzie „przechodził” z Miłością i Miłosierdziem przez naszą parafię z bogactwem swej łaski i swego Słowa.

Jaki jest sens i cel misji świętych?

Pierwszy cel misji to **moje nawrócenie**. Nawrócenie się człowieka do Boga i odnowa życia z Bogiem. Mamy dobrowolnie się nawrócić i przyjąć osobiście Jezusa Chrystusa jako naszego Pana i Zbawiciela. Idealnie jest, gdy dokonuje się to we Wspólnocie Kościoła, którą Chrystus ustanowił, dla wzrostu wiary, w której doświadczamy wzajemnego braterstwa. Misje to czas zastanowienia się, jaką drogą idziemy w naszym życiu, na czym i na kim je opieramy. To często, po głębszej refleksji w świetle Bożego Słowa, czas naszego powrotu do Boga. Podejmijmy więc wysiłek oddalenia od siebie tego, co może przeszkodzić w spotkaniu z Bogiem. Dlatego może warto pomyśleć już dzisiaj o tym, jak zagospodarować czas, by go nie zabrakło podczas misyjnych dni na spotkanie z Bogiem? Co zrobić, by gorliwie skorzystać z tego czasu łaski? Człowiekowi bowiem ciągle potrzebna jest odnowa duchowa i ciągle na nowo musi się nawracać, aby nie stał się ewangeliczną owcą, zbłąkaną na manowcach i bezdrożach, zapłątaną w cierniach grzechu i zła.

Drugi cel misji to **rozpalanie na nowo życia duchowego i sakramentalnego**. Zna-

kiem miłości Boga są sakramenty, które ustanowił Chrystus, aby przez nie przychodzić do człowieka i pomagać mu zarówno w problemach i trudach dnia codziennego, jak również w drodze do zbawienia. Sakramenty stanowią szczególną formę modlitewnego kontaktu z Bogiem. W każdym z nich mamy pewność Jego obecności i działania. To one są najważniejszymi, głównymi środkami uświęcenia. Misje więc są czasem odnowienia naszej modlitwy, niedzielnej Eucharystii, częstej Komunii świętej, regularnej spowiedzi i Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Trzeci cel misji to **uporządkowanie sfery religijno-moralnej**. Święty Augustyn powiedział: "Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu w twoim życiu, to wszystko jest na właściwym miejscu". Ale jeśli Bóg nie jest na pierwszym miejscu w naszym systemie wartości, to w naszym życiu jest chaos. Pociągają nas dobra tego świata, ułuda bogactwa, wywyższanie się ponad innych, zamykanie się na bliźnich. Często w grzechu, jak w ciemnościach, szukamy sensu życia, rozwiązania różnych trudnych spraw, problemów i nie widzimy dobrego ich rozwiązania... Chrystus proponuje więc bardzo skuteczne lekarstwo na taki stan życia: odejście od wszystkiego, co prowadzi do niewoli szatana, zanurzenie w światło Bożego Słowa i przez spowiedź misyjną umieszczenie na nowo Boga w centrum naszego życia.

Czwarty cel misji to **wynagrodzenie krzywd bliźnim**. Mamy zastanowić się nad tym w jaki sposób wynagrodzić ludziom, których skrzywdziłem w życiu i pojednać się z bliźnimi. Znamy Ewangelię o celniku Zacheuszu. Jezus zatrzymał się u niego w domu, a on wtedy powiedział: "Panie połowę mojego majątku rozdaję ubogim, a jeśli kogoś skrzywdziłem zwracam poczwórnem". Dokonało się w nim prawdziwe nawrócenie, które zaowocowało wynagrodzeniem, naprawieniem krzywd wyrządzonych swoim bliźnim. Zadośćuczynienie bliźniemu, które jest próbą naprawy zła, grzechów, jest wyrazem naszego nawrócenia.

Ostatni, najważniejszy cel misji to **zdoby-**

Żarty poświęcone

Gdy Bóg stworzył Adama i Ewę, rzekł do nich: Mam dla Was dwa prezenty. Jednym z nich jest sztuka siusiania na stojąco...

Wtedy Adam wyrwał się do przodu i krzyknął: Ja! Ja! Ja tak chcę! Proszę Panie, prooooozę, istotnie ułatwi mi to życie.

Ewa się zgodziła, mówiąc, że takie rzeczy nie mają dla niej znaczenia. Wtedy Bóg dał Adamowi prezent, a ten z radości biegał po Raju i obsikał wszystkie drzewa i krzaki; biegał po plaży wysikując rysunki na piasku... Jego radość nie miała końca. W końcu Ewa spytała: Panie, a jaki jest prezent dla mnie? Bóg, patrząc z politowaniem na Adama, odpowiedział: Mózg, Ewo, mózg...

KONKURS RELIGIJNY

1. Jak często organizowane są w parafiach misje święte (odp. w gazecie)
2. Do jakiej bytomskiej parafii należy cmentarz Mater Dolorosa?
3. Jak często żydzi obchodzili święto Paschy:
 - a) raz na rok
 - b) raz na miesiąc
 - c) raz na 10 lat (odp. w Łk 2,41)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać e-mailem z dopiskiem: Konkurs Religijny - do dnia 15.02.2018

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI WYLOSUJEMY NAGRODĘ!

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

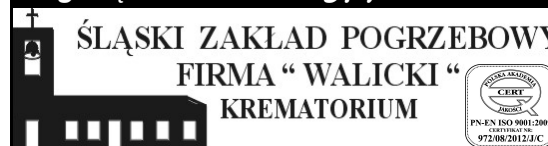
1. Cesarz Oktawian August nazwał swym imieniem następny miesiąc, po miesiącu poświęconemu Juliuszowi Cezarowi.
2. Trzech papieży miało na imię Sylwester.
3. Łukasz Ewangelista najdokładniej opisał dzieciństwo Pana Jezusa.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje Piotr Kowal

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O dobre przeżycie i błogosławione owoce naszych misji świętych

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**

- Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe
- Posiadamy własne krematorium
 - Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
 - Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com



Szkola Nowej Ewangelizacji Jezusa Zmartwychwstałego

KOŚCIÓŁ, JAKO WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

Szkola Nowej Ewangelizacji, której historię i założenia przytoczyliśmy w ubiegłym miesiącu jest jedną z dróg, które zaproponowane zostały w Kościele. Wpisuje się ona w model duszpasterstwa, jaki możemy zauważyć po Soborze Watykańskim II. Najbardziej uwidacznia się to w dokumencie Jana Pawła II *Christifideles laici (O powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie)*. W tej adhortacji papież pisze: „Ta nowa ewangelizacja, skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu, jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunika z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby.”

Podobną intuicję już w 1969 roku miał Joseph Ratzinger, późniejszy Prefekt Kongregacji Nauki i Wiary oraz następca na tronie Piotrowym. Według tego wybitnego teologa Kościół przyszłości ma być skupiony w mniejszych grupach, lecz bardziej świadomie przeżywających doświadczenie swojej wiary, sakramenty i życie chrześcijańskie.

Oczywiście wszystko to ma być w komunii z całym Kościołem, tym powszechnym jak i lokalnym. Ten przełom w myśleniu duszpasterskim miał na celu przede wszystkim otworzyć świeckim miejsce w kościele na mocy ich uczestnictwa w misji kapłańskiej, królewskiej i prorockiej, którą każdy z nas otrzymał w trakcie chrztu. Dlatego także parafie, w których często

występuje anonimowość wiernych w zamysle Kościoła mają stać się wspólną wspólnotą.

Jan Paweł II pisze: „Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny.” Jest to duże pragnienie Kościoła, aby każdy z nas czuł się w swojej parafii zauważony, odnalazł swoje miejsce, w którym mógłby rozwijać swoją wiarę, budować relację oraz służyć Kościołowi poprzez swoje obdarowania i charyzmaty.

Na grunt polski zaszczerpił tę myśl szczególnie ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Światło – Życie (tzw. Oazy), który w swoim zamysle parafii widział właśnie małe wspólnoty, które z jednej strony tworzą tę parafię, z drugiej zaś pomagają jej w różnego rodzaju dziełach i zaangażowaniach. Bóg w dzisiejszych czasach odpowiada na potrzeby Kościoła tak jak to robił przez całą Jego historię. Zakony benedyktynów, franciszkanów, dominikanów i wiele innych, które powstały przez dwa tysiące lat były konkretnym działaniem Boga.

Wierzmy też i widzimy tego owoce, że dziś oprócz osób duchownych i konsekrowanych, Jezus powołuje świeckich do dawania świadectwa o miłującym Bogu. Żyją oni w Komunii z Kościołem, a ich wspólną misją jest ewangelizacja życiem i słowem. Dlatego jeżeli czujesz, że potrzebujesz pogłębić swoją relację z Bogiem, poznać ludzi, którzy doświadczają Jego bliskości, zapraszamy Cię na spotkanie Szkoły Nowej Ewangelizacji.

cie świętości. Wezwanie do nawrócenia jest przypomnieniem człowiekowi jego podstawowego życiowego powołania - powołania do świętości. „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”. Co to znaczy starać się być świętym? To znaczy zachowywać harmonię pomiędzy wyznawaną wiarą a własnym życiem. Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem, Światłością i Zbawieniem. On potrafi ożywić naszą wiarę i miłość. Ma moc przemieniać nasze życie, prostować zagmatwane sumienia oraz kierować nas na drogi Bożych przykazań. Poprzez misję św. możemy odnaleźć nowy sens życia i jego trudów. Jezus doda nam sił do wytrwania w dobru i w przyjaźni z Bogiem, Kościołem i ludźmi.

Z tych racji misje są tak ważne, są wielką szansą. Dlatego udział w misjach leży w sferze odpowiedzialności za wiarę, za swe życie wieczne, za urzeczywistnienie królestwa Bożego w Tobie samym. Nie gdzieś na zewnątrz, w „świecie”, nie w bliżej nieokreślonej przyszłości, ale tu i teraz. To co wybieram teraz, zdecydowanie o mojej przyszłości. Zadbaj o to, abyś nie przeoczył przychodzącego Królestwa Bożego, poprzestając na zmysłowych przeżyciach i krótkotrwałych sukcesach, które przynosi życie. Bardzo gorąco i serdecznie zapraszamy wszystkich parafian do skorzystania z tego wyjątkowego czasu łaski!

Ks. Proboszcz

MATER DOLOROSA - BYTOMSKIE POWĄZKI

Jeśli chcesz poznać historię Bytomia, odwiedź cmentarz Mater Dolorosa. Nazywany „bytomskimi Powązkami”, należy do najpiękniejszych i najstarszych śląskich nekropolii. To najważniejsze miejsce pamięci w Bytomiu. W 2009 r. cmentarz uzyskał w plebiscycie telewizji TVS i portalu mmsilesia.pl tytuł jednego z siedmiu cudów architektury województwa śląskiego. Od 26 listopada 1987 r. nekropolia figuruje w rejestrze zabytków. Ochroną objęto również cenniejsze nagrobki, mauzolea i kaplice grobowe, nadające temu miejscu szczególny urok.

Skomplikowana historia

Cmentarz założono w drugiej połowie XIX w., gdy Bytom gwałtownie się rozrastał i wskutek rozwoju przemysłu przybywało mieszkańców. W mieście od XVII w. funkcjonował cmentarz parafialny, przeniesiony sprzed kościoła Wniebowzięcia NMP na teren wokół zbudowanej w 1615 r. kaplicy Świętej Trójcy. Przepelniony, został zamknięty w 1865 r., nie tylko ze względów sanitarnych, ale też w związku z decyzją o budowie w jego miejscu nowego kościoła parafialnego Świętej Trójcy. Dziś nie ma tu żadnych nagrobków; jedynie miejsce rozebranej w 1878 r. dawnej kaplicy Świętej Trójcy upamiętnia rzeźba – Grupa Ukrzyżowania z ciekawym, dwujęzycznym napisem ku czci fundatora hrabiego Hugona Henckela von Donnersmarcka.

Starania o utworzenie nowego cmentarza trwały od 1855 r. Wyznaczono teren, na którym

cmentarz miał się rozciągać: między dzisiejszymi ulicami Kraszewskiego i Piekarską, a następnie rozpoczęto skupowanie działek od prywatnych właścicieli. W 1866 r. poświęcono ziemię pod cmentarz. Początki nie były całkiem proste, o czym świadczy pisemne doniesienie z kwietnia 1867 r. powiadamiające władze kościelne, że na teren... wtargnęło 40 świń, należących do pana Hakuby. W piśmie pytano, czy wobec tej sytuacji nie należałoby powtórzyć obrzędu poświęcenia. Pierwszy pochówek miał miejsce w 1868 r. Ostatecznie powstały aż dwa cmentarze – w 1868 r. Mater Dolorosa I przy ul. Piekarskiej 71, a ponieważ w 1883 r. był on już w trzech czwartych zapełniony – 1 listopada 1886 r. otwarto znacznie mniejszy Mater Dolorosa II przy ul. Piekarskiej 75. Pierwotnie był przeznaczony na większe grobowce rodzinne – dziś jednak nie ma na nim ciekawszych obiektów.

Cmentarz Mater Dolorosa I zaprojektowano według ówczesnych standardów, wytyczając aleje i dzieląc cały teren na kwatery, których przeznaczenie było ściśle określone. Dla przykładu w kwaterze I znajdowały się miejsca na bezpłatne groby, a IV, V i VIII przeznaczono na groby dzieci. Najdroższe groby rodzinne sytuowano wzdłuż murowanego ogrodzenia, okalającego cmentarz. Przy głównej alei wzniesiono neogotycką kaplicę cmentarną Matki Boskiej Bolesnej (z 1882 r.), którą zaprojektował wiedeński architekt Hugo Herr – syn bytomskiego inspektora sanitarnego. Budowę nadzorował bytomski architekt i projektant kościoła Świętej Trójcy – Paul Jackisch. Główną fundatorką była Julianna Garus z Rozbarku, której epitafium wmurowano w ścianę kaplicy.

Nekropolia zasłużonych

Każda zabytkowa nekropolia jest jak zwierciadło. Ukazuje historię ludzkiej społeczności, pielgrzymującej przez określony czas w konkretnym miejscu na ziemi. Na „bytomskich Powązkach” znaleźli miejsce wiecznego spoczynku szczególnie zasłużeni dla miasta kapłani: ks. Józef Szafranek (1807–1874) – proboszcz kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu, i jego wieloletni współpracownik – ks. Norbert Bonczyk (1837–1893) – poeta i działacz na rzecz polskości Górnego Śląska, pochowany w podziemnej krypcie kaplicy cmentarnej. Inni przedstawiciele duchowieństwa posługującego w Bytomiu mają grobowce przy alei wzdłuż kaplicy.

Wędrując cmentarnymi alejkami pośród kamiennych krzyży nagrobnych i zabytkowych posągów, napotkamy groby wybitnych mieszkańców miasta. Spoczywają tu m.in. Jan Ligoń (1851–1917) – pisarz ludowy i działacz kulturalny, Paul Jackisch (1825–1913) – najślynniejszy bytomski architekt, Georg Brüning (1851–1932) – burmistrz i nadburmistrz Bytomia w latach 1882–1919, Ernst Oderski (1880–1941) – właściciel znanej kawiarni i cukierni na rynku, która jako pierwsza w mieście wyrabiała specjalne słodczyce dla diabetyków, Tomasz Cieplik (1861–1925) – nauczyciel mu-

zyki i organista, który podczas powstań śląskich i plebiscytu organizował koncerty polskich artystów przybywających na wschodnie tereny Górnego Śląska.

W historii miasta zapisali się również sportowcy, np. Edward Józef Szymkowiak (1932–1990) – znany bramkarz, reprezentant Polski w piłce nożnej i olimpijczyk, oraz Emil Nikodemowicz (1929–2013) – hokeista, reprezentant Polski, trener hokejowy. Spoczywa tu również wielu obrońców Lwowa. Do najciekawszych fragmentów cmentarza należy aleja przy jego zachodnim murze, wzdłuż której w XIX i XX w. wznoszono nagrobki i kaplice grobowe o kunsztownej formie architektonicznej, w stylu neogotyckim lub klasycystycznym, należące do bogatych rodów mieszczańskich Bytomia: rodziny Schastoków, Garusów, Hakubów, Nowotnych, Pisarków, Paikertów, Goetzlerów, Proszydłów.

Ratowanie zabytków

Upływający czas dla pamięci wielu zmarłych okazał się jednak bezlitosny. Cmentarz podlegał nieuchronnym modernizacjom, zacierającym z czasem ślady mogił nawet najbardziej zasłużonych. Brak opieki konserwatorskiej w przypadku kamiennych grobowców skutkowało ich postępującą degradacją. Nie można też przemilczeć faktu zagrożenia ze strony złodziei – niestety, wiele nagrobków padło ofiarą złomiarzy, ogałających pomniki z metaloplastyki. W 2000 r. Towarzystwo Miłośników Bytomia, wspólnie z redakcją „Życia Bytomskiego”, zainicjowało zbiórkę pieniędzy prowadzoną w uroczystość Wszystkich Świętych z przeznaczeniem na ratowanie zabytków na cmentarzu Mater Dolorosa. Dzięki temu udało się zrealizować konserwację m.in. kaplic rodowych Schastoków i Paikertów oraz grobowców rodzin: Hakubów, Nowotnych, Pisarków, Goetzlerów, Proszydłów i Garusów.

Do rejestru zabytków wpisane są nie tylko pojedyncze pomniki i groby, ale cmentarz jako całość. Trzeba więc dbać także o alejki i znajdujący się na tym terenie drzewostan. Osoby odwiedzające cmentarz muszą poruszać się po

nim bezpiecznie, bez względu na pogodę. Dlatego w 2013 r. rozpoczęto zbiórki na rzecz kompleksowej renowacji cmentarnych alejek. Już od wielu lat ich stan pozostawiał wiele do życzenia, zwłaszcza w czasie opadów. Zarządca zabytkowego cmentarza – parafia Świętej Trójcy w Bytomiu – stanął w obliczu nie lada wyzwania: wybrukowania ok. 5 tys. metrów kw. alejek wraz z wykonaniem ich odwodnienia i oświetlenia. W akcję zbierania pieniędzy zaangażowało się wielu bytomian, wśród nich także politycy: prezydent Bytomia Damian Bartyła, przewodniczący rady miasta Andrzej Wężyk,

sekretarz miasta Krzysztof Przybylski. W 2017 roku udało się sfinalizować ten zakres prac. W ramach remontu ogrodzenia od strony północnej wykonano też kolumbarium dla pochówków umowionych.

Cmentarze kryją w sobie przeszłość, ale są też odzwierciedleniem współczesnych gustów. Nie inaczej jest na Mater Dolorosa. Choć podlega ochronie, jego wygląd zmienia się z upływem czasu. Wśród starszych kamiennych krzyży i nagrobków pojawiają się nowe formy. Oby świadectwo naszej epoki nie zaburzyło harmonii tego miejsca.

Anna Szadkowska

ŚW. HELENA I KRZYŻ

Złośliwi mówią, że gdyby zebrać wszystkie przechowywane na świecie relikwie Krzyża Świętego, uzbierałby się całkiem niezły las. Być może – średniowiecze służyło „cudownemu pomnażaniu” relikwii, czyli, mówiąc wprost, oszustwom. Nie zmienia to faktu, że prawdziwy krzyż, na którym umarł Jezus, rzeczywiście został odnaleziony.

W 313 r., dzięki edyktowi mediolańskiemu i cesarzowi Konstantynowi ustały w Rzymie i całym cesarstwie prześladowania chrześcijan. Niedługo później, około 320 r., matka cesarza, św. Helena, kazała synowi podjąć poszukiwania krzyża, na którym umarł Jezus. Szanse na to były niewielkie – minęło przecież blisko trzydzieści lat, kolejni cesarze starali się zatrzeć ślady po Jezusie, a na Golgocie wzniesiono ołtarze Wenus i Jowisza. Ale kiedy Makary, biskup Jerozolimy, wyraził zgodę, wynajęci przez cesarzową robotnicy zaczęli kopać na wzgórzu i znaleźli trzy krzyże. Któryś z nich mógł być krzyżem Jezusowym – jak jednak rozpoznać który? Cesarzowa Helena i biskup Makary postanowili dać Bogu szansę wskazania właściwego. W tym celu przyniesiono ciało zmarłej niedawno kobiety i dotykano je kolejno wszystkimi trzema krzyżami. Przy ostatnim, trzecim krzyżu, kobieta powróciła do życia. Znak był jasny – ten właśnie krzyż zaczęto czcić jako święty, ten, na którym oddał swoje życie Jezus Chrystus.

Na Golgocie wybudowano dwie bazyliki, a

na pamiątkę odnalezienia krzyża ustanowiono święto Podwyższenia Krzyża, obchodzone 14 września.

Jakie były dalsze losy relikwii krzyża? Persowie, którzy najechali na Ziemię Świętą w 614 r., zabrali je do siebie, a cały chrześcijański świat modlił się o ich odzyskanie. Persowie oddali je w końcu po wojnie w 628 r., a wówczas – według legendy – sam cesarz zaniósł je na swoich ramionach na Kalwarię. W rzeczywistości cesarz mógł nieść już tylko części krzyża, gdyż jako całość przestał on istnieć pod koniec IV w. Cyryl Jerozolimski, zmarły w roku 387, twierdzi, że za jego czasów krzyż Jezusa został podzielony na drobne części i rozesłany po wszystkich okolicznych kościołach.

Największa część relikwii Krzyża Św. znajduje się dziś w Brukseli, w kościele św. Guduli. W bazylice św. Piotra znajdują się relikwie, noszone podczas uroczystości na piersi przez cesarzy z Bizancjum. Duża relikwia krzyża w Polsce znajduje się w kościele Św. Krzyża na Łysej Górze.